

Sygn. akt *XP (Pm) (...)*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 kwietnia 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu, Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Agata Masłowska

Protokolant: Iwona Markiewicz

po rozpoznaniu w dniu 25 marca 2013 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa *(...) Sp. z o.o. z siedzibą w S.*

przeciwko *J. Z. (1), M. Ł. oraz K. M.*

o zapłatę

I. zasądza od pozwanych *J. Z. (1), M. Ł. oraz K. M. solidarnie na rzecz strony powodowej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. kwotę 25.055,01 zł (słownie: dwadzieścia pięć tysięcy pięćdziesiąt pięć złotych jeden grosz) z ustawowymi odsetkami od 9 maja 2012 r. do dnia zapłaty;*

II. zasądza od pozwanych *J. Z. (1), M. Ł. oraz K. M. solidarnie na rzecz strony powodowej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. kwotę 3.070 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 1.817 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.*

UZASADNIENIE

Pozwem z 22 października 2012 r. (k.2-10) strona powodowa *(...) Sp. z o.o. z siedzibą w S.* wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanych *J. Z. (1), M. Ł. i K. M. solidarnie kwoty 25.055,01 zł z ustawowymi odsetkami od 9 maja 2012 r. do dnia zapłaty (sprostowanie żądania odsetkowego – k.135), a ponadto o zasądzenie od pozwanych na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.*

Uzasadniając swoje żądanie, strona powodowa wyjaśniła, że domaga się naprawienia szkody wyrządzonej jej przez pozwanych. Wskazała, że specjalizuje się w wykonywaniu międzynarodowego oraz krajowego transportu drogowego. Pozwani świadczyli pracę na stanowisku kierowców ciężarówek w oddziale spółki w S.. W kwietniu 2010 r., w grudniu 2010 r. i w kwietniu 2011 r. przeprowadzono inwentaryzację zbiorników, która wykazała braki w ilości paliwa. Podejrzewano, że za niedobór paliwa odpowiedzialni są kierowcy upoważnieni do tankowania paliwa. Na terenie bazy w S. znajduje się samoobsługowy dystrybutor paliwowy. Aby rozpocząć czynność tankowania, każdy z kierowców musiał zbliżyć do czytnika stacji paliw kartę chipową. Karta ta jednocześnie identyfikowała osobę kierowcy, ilość zatankowanego paliwa, numer rejestracyjny tankowanego pojazdu oraz stan licznika kilometrów tankowanego pojazdu. Dane te drogą elektroniczną są przekazywane do systemu komputerowego. Na ich podstawie dokonywane jest rozliczenie zatankowanego i potrzebnego do pokonania określonych odległości paliwa. Procedura tankowania odbywa się bez udziału osób trzecich. Analiza tej dokumentacji wykazała, że pozwani dokonują częstych tankowań niewielkiej ilości paliwa. Było to niezrozumiałe, gdyż obsługiwane przez nich pojazdy ciężarowe mają zbiorniki paliwa o pojemności 500 l. Mimo podejrzeń pracodawca nie posiadał wiedzy, w jaki sposób kierowcy dokonują tankowań poza ewidencją i jaki to ma związek z tankowaniami w niewielkich ilościach. Przeprowadzone czynności

wyjaśniające nie dały efektu. Strona pozwana zleciła wobec tego wyspecjalizowanemu podmiotowi monitoring bazy paliwowej w S. oraz monitoring pracy kierowców. W ramach zlecenia firma detektywistyczna (...) Sp. z o.o. zamieściła rejestrator w obudowie dystrybutora paliwowego oraz przeprowadziła monitoring pracy J. Z. (1). Okazało się, że do nieewidencjonowanych tankowań dochodzi poprzez fałszowanie zapisów automatycznego systemu rejestrującego ilość tankowanego paliwa przez zakłócanie ich przetwarzania (zwolnienie licznika) za pomocą magnesu neodymowego lub mechanicznego oddziaływania na przewód łączący pompę z urządzeniem rejestrującym. Zatankowane przez pozwanych paliwo było sprzedawane osobom trzecim. Za wykonaną usługę firma detektywistyczna wystawiła dwie faktury VAT na łączną kwotę 25.055,01 zł, które strona powodowa uregulowała. Uzyskane dzięki współpracy z firmą detektywistyczną dowody stały się podstawą złożonego do prokuratury zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa. W toku postępowania karnego pozwani przyznali się do zarzucanych im czynów i wyrokiem z 6 października 2011 r. Sąd Rejonowy w Strzelinie uznał ich za winnych zarzucanych im czynów oraz wymierzył karę. Wyrok sądu karnego jest prawomocny. Strona powodowa rozwiązała z pozwanymi stosunek pracy bez wypowiedzenia.

Jako podstawę prawną swoich żądań strona powodowa wskazała art. 114 i nast. k.p., regulujące zasady odpowiedzialności pracowników za szkodę wyrządzoną w mieniu pracodawcy. Podkreśliła, że pozwani wyrządzili jej szkodę z winy umyślnej, wskutek popełnienia przestępstwa oszustwa (art. 286 § 1 k.k.). Wskazała, że w okolicznościach sprawy wynajęcie przez nią agencji detektywistycznej w celu ustalenia okoliczności i osób odpowiedzialnych za zdarzenia uszczuplające jej majątek, jak również w celu zapobieżenia powiększeniu szkody, pozostawało w normalnym związku przyczynowym z działaniami pozwanych. Są to typowe środki stosowane w takich sytuacjach. Ponadto materiał dowodowy uzyskany w ten sposób posłużył w postępowaniu karnym i doprowadził do tego, że pozwani dobrowolnie poddali się karze. Wcześniejsze działania strony powodowej nie przyniosły żadnego efektu, postępowanie wyjaśniające nie wniosło do sprawy, paliwa nadal ubywało, a pozwani czuli się bezkarni, wiedząc, że pracodawca nie dysponuje żadnymi jednoznacznymi dowodami.

W odpowiedzi na pozew (k.100-103) pozwani wniesli o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od strony powodowej na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego w kwocie po 2.417 zł w odniesieniu do każdego z pozwanych. Podnieśli, że naprawili szkodę w wysokości rzeczywistej straty, zgodnie z obowiązkiem nałożonym na nich wyrokiem sądu karnego. Zdaniem pozwanych, roszczenie o zapłatę kwoty 25.055,01 zł jest bezzasadne, gdyż brak jest związku przyczynowego pomiędzy zawinionym działaniem pracownika a tego rodzaju szkodą, gdyż nie jest normalnym następstwem działań pozwanych wynajęcie przez ich pracodawcę firmy detektywistycznej w celu ustalenia winy pozwanych. Strona powodowa jako profesjonalnie działający podmiot gospodarczy dysponuje odpowiednimi służbami i sprzętem, aby bez pomocy innych podmiotów (np. firmy detektywistycznej) ustalić zakres bezprawnych działań pracowników. Skoro sama tego nie potrafi, nie może przerzucać na pracowników kosztów zlecenia tej czynności innym podmiotom. Pozwani zakwestionowali także wysokość kosztów usługi detektywistycznej, wskazując, że nie są one adekwatne do strat, jakie poniosła strona powodowa wskutek działań pozwanych. Straty rzeczywiste, naprawione w całości przez pozwanych, wyniosły 7.204,71 zł.

Pismem procesowym z 17 grudnia 2012 r. (k.108-108a) strona powodowa wyjaśniła, że szkodą będącą przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych w niniejszym postępowaniu, jest wydatek poniesiony w związku z koniecznością wynajęcia biura detektywistycznego. Szkodą tego rodzaju jest jedną z postaci szkody rzeczywistej, obok szkody w postaci skradzionego paliwa. Strona powodowa podkreśliła, że skorzystanie z usług agencji detektywistycznej nie było przypadkowe, zaś gdyby – jak wywodzą to pozwani – strona powodowa dysponowała służbami i sprzętem umożliwiającymi jej samodzielne ustalenie zakresu przestępnych działań pozwanych, skorzystanie z agencji detektywistycznej nie miałooby sensu. Zdaniem strony powodowej, absurdalne jest oczekiwanie, że będzie ona śledziła nowinki technologiczne pozwalające na popełnianie czynów zabronionych i w ślad za nimi ulepszała swój system kontroli oraz zatrudniała dodatkowy personel, na wypadek gdyby któryś z podwładnych zamierzał popełnić tego rodzaju czyn. Strona powodowa wskazała, że pozwani czynią jej zarzut z tego, że działała w zaufaniu do nich. Odnośnie zarzutu dysproporcji między wartością skradzionego paliwa a wysokością wynagrodzenia agencji detektywistycznej strona powodowa wskazała, że okoliczność ta nie ma znaczenia dla sprawy, a ponadto pracodawca poniósł szkodę w postaci skradzionego paliwa w znacznie wyższej wartości niż ta, którą pozwani naprawili

realizując zobowiązanie nałożone wyrokiem karnym. W okresie od kwietnia 2010 r. do czerwca 2011 r. dokonano kradzieży oleju napędowego na szkodę strony powodowej o wartości 81.853 zł. Pozwani zostali uznani za winnych przywłaszczenia tego paliwa w zakresie, w jakim wina została im udowodniona raportami i nagraniami agencji detektywistycznej. W pozostałym zakresie postępowanie przygotowawcze zostało umorzone.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. M. był zatrudniony w (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 29 grudnia 2006 r. na czas nie określony, na stanowisku kierowcy zestawu samochodowego. J. Z. (1) był zatrudniony w (...) Sp. z o.o. na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 28 grudnia 2007 r. na czas nie określony, na stanowisku kierowcy zestawu samochodowego. M. Ł. był zatrudniony w (...) Sp. z o.o. na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 1 kwietnia 2010 r. na okres próbny, na stanowisku kierowcy zestawu samochodowego. Umowa ta została następnie przedłużona.

Do obowiązków pozwanych należało prowadzenie, eksploatacja i obsługa powierzonych pojazdów, kompresorów i innego sprzętu. Jednym ze stałych obowiązków pracowniczych było sprawdzanie stanu paliwa i uzupełnianie go poprzez pobranie odpowiedniej ilości paliwa z magazynu w N. lub w S.. Pracownicy byli zobowiązani do tankowania oleju napędowego przede wszystkich ze zbiorników spółki (...) usytuowanych w N., R. i S.. Każde tankowanie kierowca miał obowiązek odnotować w karcie drogowej, w której zamieszczał dane dotyczące miejsca tankowania, ilości pobranego oleju napędowego oraz stanu licznika samochodu. Pobierając olej napędowy pracownik miał obowiązek śledzić prawidłowość procesu tankowania paliwa, zaś w razie jego zakłócenia zgłaszać zaistniałą sytuację, odnotowując ją w karcie drogowej. Poza przypadkami szczegółowo opisanymi w przepisach wewnętrznych pracodawcy, kierowca miał obowiązek tankować zbiorniki do pełna. Kierowca ponosił odpowiedzialność materialną m.in. za nieuzasadnione zużycie paliwa w ilości ponadnormatywnej.

W dniu 1 lipca 2011 r. strona powodowa rozwiązała stosunki pracy łączące ją z K. M., M. Ł. i J. Z. (1) na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., tzn. rozwiązała je bez wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych.

Dowody:

- kopia umowy o pracę z 29.12.2006 r. (k.18)
- kopia aneksu do umowy o pracę z 31.03.2010 r. (k.19)
- kopia zakresu obowiązków uprawnień i odpowiedzialności pracowników (...) Sp. z o.o. zatrudnionych na stanowisku kierowca zestawu samochodowego (k.20-23, k.26-29, k.32-35)
- kopia umowy o pracę z 28.12.2007 r. (k.24)
- kopia aneksu do umowy o pracę z 31.03.2010 r. (k.25)
- kopia umowy o pracę z 1.04.2010 r. (k.30)
- kopia aneksu do umowy o pracę z 1.04.2010 r. (k.31)
- kopia świadectw pracy z 4.07.2011 r. z dowodem doręczenia (k.79-80, k.81-82, k.83-84)

Kierowcy strony powodowej samodzielnie pobierali paliwo z dystrybutora znajdującego się na terenie użytkowanym przez stronę powodową w S.. Do uruchomienia dystrybutora wykorzystywali karty chipowe (klucze elektroniczne). Jeden z nich identyfikował kierowcę, a drugi pojazd. Przed przystąpieniem do tankowania kierowca przykładał oba klucze do czytnika. Dystrybutor rejestrował kierowcę, pojazd, czas rozpoczęcia tankowania i ilość pobranego paliwa. Dystrybutor nie rejestrował natomiast czasu trwania tankowania. Tankowanie mogło odbywać się przez całą dobę.

Dowody:

- zeznania K. S. (k.123v-124)
- przesłuchanie w charakterze strony powodowej J. von H. (k.133-134, k.135)

Wcześniej dystrybutor obsługiwał zatrudniony w tym celu magazynier, ale z uwagi na to, że wprowadzenie kluczy elektronicznych umożliwiło kierowcom samodzielny pobór paliwa, zrezygnowano z dalszego zatrudniania tej osoby.

Dowody:

- zeznania K. S. (k.123v-124)
- przesłuchanie w charakterze strony powodowej J. von H. (k.133-134, k.135)
- przesłuchanie w charakterze pozwanego M. Ł. (k.134)
- przesłuchanie w charakterze pozwanego K. M. (k.134)
- przesłuchanie w charakterze pozwanego J. Z. (2) (k.134v-135)

Podczas kolejnych inwentaryzacji przeprowadzonych u strony powodowej wykryto poważne braki w ilości paliwa w bazie paliwowej strony powodowej w S. i R.. W czasie inwentaryzacji w S. w dniu 22 kwietnia 2010 r. stwierdzono niedobory przekraczające normalne ubytki jedynie o 27,62 litrów, tj. mieszczące się w granicach błędu pomiaru. W czasie inwentaryzacji w S. w dniu 17 grudnia 2010 r. stwierdzono niedobór paliwa wynoszący 19.115,42 litrów, przy maksymalnym niedoborze związanym z naturalnym ubytkiem paliwa wynoszącym 6.444,10 litrów. W czasie inwentaryzacji w dniu 8 kwietnia 2011 r. w S. stwierdzono niedobór paliwa wynoszący 11.749,77 litrów, przy maksymalnym niedoborze związanym z naturalnym ubytkiem paliwa wynoszącym 1.349,40 litrów.

Prezes zarządu strony powodowej podejrzewał, że kierowcy przywłaszczają sobie paliwo i skontaktował się w tej sprawie z Policją, ale okazało się, że nie dysponuje ona środkami pozwalającymi na szybkie wykrycie sprawców i nie podjęła żadnych działań w tym kierunku. Prezes strony pozwanej uznał, że najbardziej prawdopodobne jest, że kierowcy w jakiś sposób wpływają na wskazania dystrybutora, gdyż w ewidencji pobranego paliwa wystąpiły przypadki pobrania nietypowo małych ilości paliwa. Ponadto po przeanalizowaniu innych możliwości zaboru paliwa okazało się, że nie są one prawdopodobne, z uwagi na zabezpieczenie zbiorników przed pobraniem z nich paliwa przez osoby nieupoważnione. Strona powodowa nie dysponowała jednak możliwościami technicznymi potwierdzenia swoich podejrzeń. Na stacji paliwowej w S. znajduje się monitoring przemysłowy, ale obraz z kamery nie daje możliwości ustalenia, jakie konkretnie czynności kierowcy wykonują w celu zafałszowania wskazań dystrybutora. Ponadto kamery były widoczne, więc kierowcy mogli tak ustawić samochód, by zasłaniał pole nagrania kamery. W związku z tym J. von H. skontaktował się z poleconą mu przez prokuratora agencją detektywistyczną, która zaproponowała skorzystanie ze zminiaturyzowanej kamery umieszczonej w obudowie dystrybutora, która umożliwiłaby ustalenie, w jaki sposób zmieniane są wskazania licznika, a ponadto z monitoringu pracy kierowców, aby ustalić, w jakim celu dokonywany jest zabór paliwa.

Dowody:

- protokół z inwentaryzacji z 8.04.2011 r. (k.65-68 akt II K 362/11)
- protokół z inwentaryzacji z 17.12.2010 r. (k.69-73 akt II K 362/11)
- protokół z inwentaryzacji z 22.04.2010 r. (k.74-77 akt II K 362/11)
- zeznania K. S. (k.123v-124)

- przesłuchanie w charakterze strony powodowej J. von H. (k.133-134, k.135)

W dniu 28 kwietnia 2011 r. strona powodowa zawarła z agencją (...) Sp. z o.o. umowę zlecenia, której przedmiotem było wykonanie usługi detektywistycznej polegającej na monitoringu kierowców podczas pracy. Umowa została zawarta na 4 x 2 dni, przy uzgodnionym wynagrodzeniu w kwocie 900 zł netto za zespół za 1 dzień. Strona powodowa zobowiązała się także ponieść koszty dodatkowe w kwocie 1 zł netto za każdy przejechany kilometr.

Dowody:

- kopia umowy z zlecenia z 28.04.2011 r. (k.36-39)
- zeznania K. S. (k.123v-124)

(...) Sp. z o.o. po przeprowadzeniu zleconych jej czynności opracowała raport dotyczący monitoringu bazy paliwowej na terenie strony powodowej w S. oraz monitoringu pracy kierowców. W raporcie wskazano, że w trakcie monitoringu dystrybutora nagrano J. Z. (1) dokonującego zatrzymania licznika przepływomierza przy wykorzystaniu magnesu.

Dowody:

- kopia raportu (k.40-51)

W dniu 14 czerwca 2011 r. (...) Sp. z o.o. wystawiła fakturę za usługi detektywistyczne świadczone na rzecz strony powodowej na kwotę 15.055 zł netto (18.517,65 zł brutto). Kwota ta obejmowała wynagrodzenie za 6 dni monitoringu J. Z. (1) i 2 dni monitoringu M. Ł. (łącznie 7.200 zł), koszty dodatkowe za tzw. „kilometrówkę” (4.240 zł w odniesieniu do monitoringu kierowców oraz 690 zł za trasy dojazdowe w trakcie montażów) oraz inne koszty związane z monitoringiem (doładowanie kart, wypożyczenie i montaż sprzętu: (...), kamer, rejestratora, diety – łącznie 2.925 zł).

W dniu 1 lipca 2011 r. (...) Sp. z o.o. wystawiła kolejną fakturę za usługi detektywistyczne świadczone na rzecz strony powodowej na kwotę 5.315 zł netto (6.537,45 zł brutto). Kwota ta obejmowała wynagrodzenie za archiwizację danych, opracowanie materiałów, demontaż urządzeń (1.435 zł) i za pozostałe koszty związane z doładowaniami GSM, użytkowaniem rejestratora, przejazdami (3.880 zł).

W dniu 5 lipca 2011 r. strona powodowa wypłaciła (...) Sp. z o.o. kwotę 18.517,65 zł, zaś w dniu 8 sierpnia 2011 r. – kwotę 6.537,45 zł.

Dowody:

- kopia faktury VAT nr (...) z 14.06.2011 r. (k.52)
- wydruk wiadomości elektronicznej z 7.07.2011 r. (k.53)
- kopia faktury VAT nr (...) z 1.07.2011 r. (k.54)
- rozliczenie (k.55)
- wyciągi z rachunku bankowego (k.56, k.57-58)

W dniu 22 czerwca 2011 r. strona powodowa w oparciu o materiały zgromadzone w czasie monitoringu kierowców i stacji paliwowej w S. złożyła zawiadomienie o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa na jej szkodę w okresie od kwietnia 2010 r. do czerwca 2011 r., polegającego na przywłaszczeniu oleju napędowego w ilości nie mniejszej niż 12.671,32 litrów (inventaryzacja z 17 grudnia 2010 r.) i 11.759,77 litrów (inventaryzacja z 8 kwietnia 2011 r.) o wartości, odpowiednio, 44.868,84 zł i 44.061,64 zł. Wskazano w nim, że poza J. Z. (1) nieproporcjonalnie małe tankowania występowały w przypadku innych kierowców: J. K., P. K., J. P., T. P., I. P..

Dowody:

- kopia zawiadomienia z 22.06.2011 r. (k.59-62, k.63-66)

Przeciwko K. M., J. Z. (1) i M. Ł. wniesiony został w dniu 4 sierpnia 2011 r. akt oskarżenia wraz z wnioskiem na podstawie art. 335 § 1 k.p.k. o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy i o orzeczenie uzgodnionej z oskarżonymi kary. Przesłuchiwani w toku postępowania karnego pozwani przyznali się do winy. Wyrokiem z 6 października 2011 r. (sygn. akt II K 362/11) Sąd Rejonowy w Strzelinie uznał K. M. za winnego tego, że:

- w marcu 2011 r. w S. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził (...) Sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 292,74 zł w ten sposób, że poprzez przyłożenie do elektronicznego układu pomiarowego dystrybutora magnesu neodymowego spowodował zatrzymanie liczydła i w ten sposób wyłudził 60 litrów oleju napędowego, który następnie przywłaszczył sobie;
- w kwietniu 2011 r. w S. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził (...) Sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 294,60 zł w ten sposób, że poprzez przyłożenie do elektronicznego układu pomiarowego dystrybutora magnesu neodymowego spowodował zatrzymanie liczydła i w ten sposób wyłudził 60 litrów oleju napędowego, który następnie przywłaszczył sobie;
- w maju 2011 r. w S. działając w ciągu przestępstw w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził (...) Sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 575,88 zł w ten sposób, że dwukrotnie poprzez przyłożenie do elektronicznego układu pomiarowego dystrybutora magnesu neodymowego spowodował zatrzymanie liczydła i w ten sposób wyłudził łącznie 120 litrów oleju napędowego, który następnie przywłaszczył sobie;
- w czerwcu 2011 r. w S. działając w ciągu przestępstw w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził (...) Sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 678,56 zł w ten sposób, że dwukrotnie poprzez przyłożenie do elektronicznego układu pomiarowego dystrybutora magnesu neodymowego spowodował zatrzymanie liczydła i w ten sposób wyłudził łącznie 160 litrów oleju napędowego, który następnie przywłaszczył sobie.

Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy w Strzelinie uznał J. Z. (1) za winnego tego, że:

- w kwietniu 2011 r. w S. działając w ciągu przestępstw w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził (...) Sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1.276,60 zł w ten sposób, że czterokrotnie poprzez przyłożenie do elektronicznego układu pomiarowego dystrybutora magnesu neodymowego spowodował zatrzymanie liczydła i w ten sposób wyłudził łącznie 260 litrów oleju napędowego, który następnie przywłaszczył sobie;
- w okresie od 18 do 20 maja 2011 r. w S. działając w ciągu przestępstw w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził (...) Sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1.439,70 zł w ten sposób, że trzykrotnie poprzez przyłożenie do elektronicznego układu pomiarowego dystrybutora magnesu neodymowego spowodował zatrzymanie liczydła i w ten sposób wyłudził łącznie 300 litrów oleju napędowego, który następnie przywłaszczył sobie;
- w dniu 20 czerwca 2011 r. w nieustalonym miejscu z zbiornika samochodu marki (...) o nr re. (...) dokonał kradzieży 90 litrów oleju napędowego o wartości 381,69 zł na szkodę (...) Sp. z o.o.

Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy w Strzelinie uznał M. Ł. za winnego tego, że w okresie od października do końca grudnia 2010 r. w S. działając w ciągu przestępstw w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził (...) Sp. z o.o. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 2.519,40 zł w ten sposób, że dziesięciokrotnie poprzez przyłożenie

do elektronicznego układu pomiarowego dystrybutora magnezu neodymowego spowodował zatrzymanie liczydła i w ten sposób wyłudził łącznie 600 litrów oleju napędowego, który następnie przywłaszczył sobie

Pozwanym wymierzono kary za w/w czyny. Nałożono na nich ponadto obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej stronie powodowej, nakazując im uiszczenie na jej rzecz kwot: 1.841,78 zł w przypadku K. M., 2.843,53 zł w przypadku J. Z. (1) i 2.519,40 zł w przypadku M. Ł. (tj. nakazano im uiszczyć równowartość paliwa, do przywłaszczenia którego przyznali się w toku postępowania karnego). Wyrok skazujący jest obecnie prawomocny.

Dowody:

- dokumenty w aktach II K 362/11, w szczególności: akt oskarżenia z 4.08.2011 r. (kopia: k.74-76), wyrok z 6.10.2011 r. (kopia: k.77-78)

W pozostałym zakresie dochodzenie w sprawie kradzieży w okresie od października 2010 r. do 20 czerwca 2011 r. w S. oleju napędowego o wartości 81.853 zł z dystrybutora stacji samoobsługowej na szkodę (...) N. Sp. z .o. zostało umorzone postanowieniem z 29 sierpnia 2011 r. wobec niewykrycia sprawcy.

Dowody:

- kopia postanowienia z 29.08.2011 r. o umorzeniu (k.110)
- kopia postanowienia z 3.08.2011 r. o wyłączeniu materiałów dochodzenia (k.111)

Pozostali kierowcy strony powodowej nie przyznali się do przywłaszczenia paliwa i przedstawili swoje wyjaśnienia co do okoliczności, w jakich zatankowali nietypowo małe ilości paliwa lub dokonywali więcej niż jednego tankowania w tym samym czasie. Nie wniesiono przeciwko nim aktu oskarżenia.

Dowody:

- dokumenty w aktach II K 362/11, w szczególności protokoły przesłuchania świadków w postępowaniu przygotowawczym

Po rozwiązaniu z pozwanymi stosunku pracy w lipcu 2011 r. kolejne inwentaryzacje nie wykazywały już niewyjaśnionych ubytków paliwa.

Dowody:

- zeznania K. S. (k.123v-124)

Pismami z dnia 20 kwietnia 2012 r. pozwani zostali wezwani do solidarnej zapłaty na rzecz strony powodowej kwoty 25.055,01 zł tytułem odszkodowania za szkodę, jaką poniósł pracodawca, który na skutek ujawnienia procedury przywłaszczenia przez pozwanych oleju napędowego ze zbiorników paliwowych spółki, zmuszony był zlecić agencji detektywistycznej monitoring bazy paliwowej oraz pracy podejrzewanych kierowców. Termin zapłaty oznaczony został na 14 dni od dnia otrzymania wezwania. M. Ł. odebrał powyższe wezwanie 24 kwietnia 2012 r., a K. M. i J. Z. (1) – 23 kwietnia 2012 r.

Dowody:

- kopia wezwań do zapłaty z dowodami doręczenia (k.85, k.86, k.87)

Pozwani do chwili obecnej nie zapłacili kwoty wskazanej w pismach z 20 kwietnia 2012 r.

bezsporne

Pismem z 26 kwietnia 2012 r. pełnomocnik M. Ł. zażądał od strony powodowej określenia podstawy żądania i dokumentów źródłowych. Pismem z 15 maja 2012 r. pełnomocnik strony powodowej odpowiedział na pismo z 26 kwietnia 2012 r., wskazując jako podstawę prawną żądania strony powodowej art. 415 k.c. Do pisma dołączono kopie faktur z 14 czerwca 2011 r. i 1 lipca 2011 r.

Dowody:

- kopia pisma z 26.04.2012 r. wraz z pełnomocnictwem (k.88-89)
- kopia pisma z 15.05.2012 r. z dowodem doręczenia (k.90)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było uzasadnione.

Większość istotnych w sprawie okoliczności pozostawała poza sporem i została ustalona na podstawie dokumentów w aktach wcześniej przeprowadzonego postępowania karnego (w szczególności wydanego w nim wyroku), a także na podstawie złożonych do akt sprawy kopii dokumentów związanych z umową zawartą przez stronę powodową z agencją detektywistyczną. Częściowo przy czynieniu ustaleń sąd oparł się na dowodzie z zeznań K. S. oraz przesłuchaniu przedstawiciela strony powodowej. Fakty związane z przywłaszczeniem przez pozwanych paliwa pracodawcy oraz skorzystaniem przez niego z pomocy detektywa nie były przedmiotem sporu – różniła się natomiast interpretacja tych faktów na gruncie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych.

Bezspornym było przede wszystkim, że pozwani w czasie zatrudnienia popełnili przestępstwo na szkodę pracodawcy, opisane w wyroku Sądu Rejonowego w Strzelinie z 6.10.2011 r. (sygn. akt II K 362/11), obejmujące m.in. przywłaszczenie paliwa pracodawcy przy wykorzystaniu metod i narzędzi wpływających na wskazania licznika udostępnionego im dystrybutora. Działanie pozwanych miało przy tym charakter umyślny, gdyż przestępstwa za które ich skazano (kradzież i oszustwo) mogą być popełnione jedynie umyślnie i to w tzw. zamiarze bezpośrednim kierunkowym (sprawca musi działać w celu osiągnięcia korzyści majątkowej). Ustalenia poczynione przez Sąd karny w wyroku z 6.10.2011 r. są w przeważającej części wiążące dla Sądu pracy. Zgodnie bowiem z art. 11 zd. 1 kodeksu postępowania cywilnego [dalej: k.p.c.] ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą Sąd w postępowaniu cywilnym. Przepis ten określa prejudycjalność, czyli moc wiążącą prawomocnych wyroków karnych skazujących, ustanawiając tym samym odstępstwo od zasady swobodnej oceny dowodów. Konsekwencją przyjęcia zasady z art. 11 k.p.c. jest niedopuszczalność dokonywania przez Sąd cywilny ustaleń odmiennych niż te dokonane w wyroku karnym. Pamiętać należy jednak, że Sąd cywilny związany jest tylko ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa (okolicznościami składającymi się na jego znamiona), które znajdują się w sentencji wyroku. Oznacza to, że Sąd rozpoznając sprawę cywilną musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (orzeczenie Sądu Najwyższego z 14.04.1977 r., IV PR 63/77, LEX nr 7928). Inne ustalenia poczynione w toku postępowania karnego nie są dla Sądu cywilnego wiążące; w szczególności tylko w pewnym zakresie są wiążące ustalenia Sądu karnego co do rozmiarów szkody wyrządzonej osobie poszkodowanej przestępstwem. Jeżeli do istoty przestępstwa (do jego znamion) nie należy skutek w postaci wyrządzenia szkody, sąd cywilny nie jest związany wskazaną w wyroku karnym wysokością szkody, jaka wystąpiła w wyniku działań lub zaniechań oskarżonego. Z kolei jeśli wystąpienie szkody (ewentualnie – szkody w określonym rozmiarze) należy do znamion przestępstwa (np. przestępstwo kradzieży), sąd cywilny jest związany ustaloną w wyroku karnym szkodą np. w postaci wskazanej przywłaszczonej kwoty lub przywłaszczonej określonej rzeczy, w tym sensie, że nie może uznać, że wywołano ją w mniejszym rozmiarze. Sąd cywilny może natomiast ustalić, że szkoda ta była wyższa niż przyjął to sąd karny. Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy należy wskazać na wstępie, że wyrok z 6.10.2011 r. jako mający charakter prawomocnego wyroku skazującego, wydanego w postępowaniu karnym, spełnia przesłanki opisane w art. 11 k.p.c., a zatem rodzi w niniejszej sprawie wskazane powyżej skutki. Sąd nie czynił więc samodzielnie ustaleń co do tego, czy pozwani dopuścili się na szkodę pracodawcy przestępstwa w sposób opisany w pozwie, gdyż okoliczności te w sposób wiążący ustalił Sąd karny.

Drugą bezsporną grupą okoliczności są ustalenia wynikające z dokumentacji dotyczącej umowy zawartej z firmą detektywistyczną. Pozwani nie kwestionowali tego, że strona powodowa, chcąc wykryć ich bezprawne działania, skorzystała z pomocy detektywów, nie kwestionowali także tego, że z tytułu usług detektywistycznych strona powodowa poniosła wydatki w kwocie dochodzonej pozwem. Okoliczności te zresztą wynikają z przedstawionych faktur i potwierdzeń płatności.

Przechodząc do omówienia okoliczności spornych, pokrótce omówić należy – tytułem wstępu – regulację prawną stanowiącą podstawę żądania strony powodowej. Zgodnie z art. 114 kodeksu pracy [dalej: k.p.] pracownik, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ze swej winy wyrządził pracodawcy szkodę, ponosi odpowiedzialność materialną według zasad określonych w przepisach stosownego rozdziału kodeksu pracy. Co do zasady odpowiedzialność ta jest ograniczona w dwojaki sposób: po pierwsze, ograniczają je okoliczności dotyczące powstania określonej szkody – pracownik ponosi odpowiedzialność za szkodę w granicach rzeczywistej straty poniesionej przez pracodawcę i tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynikała szkoda (art. 115 k.p.) i nie ponosi odpowiedzialności za szkodę w takim zakresie, w jakim pracodawca lub inna osoba przyczyniły się do jej powstania albo zwiększenia (art. 116 k.p.). Po drugie zaś ograniczona jest wysokością wynagrodzenia pracownika – odszkodowanie nie może przewyższać kwoty trzymiesięcznego wynagrodzenia przysługującego pracownikowi w dniu wyrządzenia szkody (art. 119 k.p.).

Radykalne odstępstwo od opisanych powyżej zasad zawiera art. 122 k.p., na który powoływała się w niniejszej sprawie strona powodowa. Przepis ten stanowi, że jeżeli pracownik umyślnie wyrządził szkodę, jest obowiązany do jej naprawienia w pełnej wysokości. Obowiązek naprawienia szkody w pełnej wysokości oznacza, iż pracownik odpowiada nie tylko za rzeczywistą poniesioną stratę, ale i korzyści, które pracodawca mógłby odnieść, gdyby szkody nie wyrządzono, a ponadto – co szczególnie istotne w niniejszej sprawie – nie ma ustawowej górnej granicy odszkodowania (nie stosuje się art. 119 k.p.). Pozwani co do zasady nie kwestionowali tego, że ich ewentualna odpowiedzialność wobec strony powodowej podlegałaby regułom z art. 122 k.p.; zarzuty w tym zakresie nie byłyby zresztą skuteczne, skoro umyślność popełnionych czynów stanowiła w przypadku przestępstw, za które pozwanych skazano, ich ustawowe znamię.

Spór między stronami dotyczył w pierwszej kolejności tego, czy wydatki poniesione w związku z usługami detektywistycznymi można uznać za „szkodę” w rozumieniu art. 122 k.p. Szkoda, będąca przesłanką odpowiedzialności materialnej pracowników, rozumiana jest, w kontekście art. 122 k.p., jako rzeczywista strata poniesiona przez pracodawcę (*damnum emergens*), a także korzyści, których pracodawca nie uzyskał (*lucrum cessans*). Prawo pracy nie definiuje bliżej pojęcia szkody, zatem co do zasady w tym zakresie wskazane jest odwołanie się do dorobku orzecznictwa i doktryny prawa cywilnego, dotyczących cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej na ogólnych zasadach, wynikających z kodeksu cywilnego. Generalnie szkodę w sensie rzeczywistej straty należy rozumieć jako uszczerbek w mieniu poszkodowanego, a więc faktyczne zmniejszenie jego majątku, ustalone jako różnica w stanie tego majątku przed wyrządzeniem szkody i po jej wyrządzeniu. „Rzeczywista strata” nie musi polegać wyłącznie na usunięciu przez pracownika lub skutek jego działań w sposób niezależny od pracodawcy pewnych składników majątkowych, jak wydają się to wywodzić pozwani. Rzeczywista strata może obejmować również wszystkie celowe lub konieczne wydatki poniesione przez pracodawcę wskutek działań pracownika, prowadzące do pomniejszenia majątku pracodawcy poprzez jego własne działania, ale w takich warunkach, że gdyby nie doszło do określonych działań pracownika, pracodawca nie byłby zmuszony czynić takich wydatków. Oznacza to, że nie ma przeszkód, aby uszczerbek majątkowy związany z korzystaniem z usług detektywistycznych uznać za jedną z postaci rzeczywistej poniesionej straty w rozumieniu omawianych przepisów (art. 122 k.p. i art. 361 § 2 kodeksu cywilnego, dalej: k.c.). Skoro zatem bezspornie strona powodowa taki wydatek poniosła, to jej majątek doznał uszczerbku i możemy mówić o ewentualnej szkodzie z tego tytułu. Błędne jest stanowisko pozwanych, że szkoda (w sensie rzeczywistej straty) pracodawcy polegać mogła wyłącznie na zaborze przez pozwanych paliwa. Na gruncie ogólnych zasad odpowiedzialności deliktowej taki wniosek jest nieuprawniony.

Pozwani kwestionowali wysokość szkody, tj. zarzucali, że rzeczywista rynkowa wartość usługi detektywistycznej zakupionej przez stronę powodową była zdecydowanie niższa, niż wydatki poniesione przez ich pracodawcę. Obie strony zgłosiły wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność zbadania tej kwestii (por. k.123v), ale zanim doszło do sprecyzowania tego wniosku i zobowiązania stron do uiszczenia zaliczek na poczet jego kosztów, obie strony cofnęły swoje wnioski dowodowe w tym zakresie. Sąd uznał, że zbędne było prowadzenie z urzędu postępowania dowodowego na okoliczność tego, czy wydatki strony powodowej odpowiadały rynkowej wartości usługi, gdyż w ocenie Sądu kalkulacje dołączone do faktur nie dają podstaw, aby uznać te należności prima facie za wygórowane. W szczególności zauważyć się godzi, że należność, jakiej zażądano od strony powodowej obejmowała nie tylko wynagrodzenie za konkretne czynności podejmowane przez detektywów, ale również koszty dodatkowe – takie jak wypożyczenie specjalistycznego sprzętu (rejestrator, (...), kamera), wydatki związane z przejazdami w czasie prowadzenia monitoringu kierowców itp. Jak zresztą zeznał przedstawiciel strony powodowej, pracodawca zwrócił się do kilku firm z zapytaniem o ewentualny koszt usługi detektywistycznej i wszędzie był on porównywalny z tym, jaki powstał w związku z usługami (...) Sp. z o.o.

Pozwani kwestionowali ponadto związek przyczynowy między szkodą wskazaną przez stronę powodową a ich działaniami. Istnienie takiego związku przyczynowego jest jedną z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej. Związek przyczynowy między szkodą a zachowaniem osoby za nią odpowiedzialnej musi być rozumiany w sposób obowiązujący na gruncie art. 115 k.p. i art. 361 § 1 k.c., stąd też zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Pozwani podnosili, że skorzystanie z usług agencji detektywistycznej nie było normalnym następstwem przywłaszczenia przez nich paliwa na szkodę pracodawcy, wobec czego nie mogą odpowiadać za ewentualną szkodę z tego tytułu. Sąd nie podzielił tego stanowiska.

Po pierwsze, bezsprzecznie w sytuacji gdy pracodawca dostrzega ciągle, znaczne pomniejszanie jego majątku, wiążące się z dużymi stratami, naturalnym, typowym i w pełni normalnym działaniem pracodawcy jest podjęcie starań, aby wyjaśnić z czego taki uszczerbek wynika, w celu jego powstrzymania na przyszłość. W pełni typowym następstwem będzie więc to, że nakładem czasu i środków przeprowadzi postępowanie wyjaśniające.

Po drugie, zupełnie mylny jest pogląd pozwanych, że pracodawca ma obowiązek posiadać stosowne służby i środki, służące wykryciu przestępstw popełnianych przez pracowników oraz sprawców tych przestępstw. Przedmiotem działalności strony powodowej nie są usługi detektywistyczne, wobec czego w pełni zrozumiałym i logicznym jest, że nie posiada wyspecjalizowanych służb mogących zajmować się czynnościami dochodzeniowymi. Z ekonomicznego punktu widzenia utrzymywanie takich służb przez przedsiębiorcę zajmującego się transportem byłoby po prostu nieracjonalne, gdyż wiązałoby się ze znacznymi wydatkami – w sytuacji, gdy nie ma żadnej pewności, że w przyszłości pracodawca będzie miał potrzebę skorzystania z takich służb. Strona powodowa wyjaśniła, jaki jest poziom zatrudnienia u niej i jakie zadania mają pracownicy. Żadna z tych osób nie ma w zakresie kompetencji działań prewencyjnych, monitoringu działań kierowców oraz wyjaśniania okoliczności i poszukiwania sprawców przestępstw na szkodę strony powodowej. Także sprzęt zabezpieczający, którym dysponuje strona powodowa, nie dawał jej możliwości wykrycia metod, którymi posłużyli się pozwani w celu zaboru paliwa, jak też ustalenia w sposób pewny i przekonujący, kto takiego zaboru się dopuścił. Ani ochrona terenu, ani typowy monitoring przemysłowy nie mogły umożliwić pracodawcy wykrycia faktu posłużenia się magnesem neodymowym do zafałszowania wskazań licznika w dystrybutorze. Co więcej, jak wynika z relacji strony powodowej, pierwszy kontakt z Policją (a więc profesjonalną służbą mającą za zadanie wyjaśniania tego rodzaju spraw) również okazał się bezskuteczny, gdyż z uwagi na ograniczenia kadrowe i sprzętowe nie było możliwe przeprowadzenia czynności dochodzeniowych w rozsądnym czasie i zakresie.

Pozwani zarzucali, że w takim razie pracodawca powinien nadal zatrudniać magazyniera, który zajmowałby się wydawaniem paliwa. Argumentacja taka jest oparta na niezrozumieniu istoty problemu. Pracodawca nie ma obowiązku zakładać, że osoby, które zatrudnia są nieuczciwe i będą próbowały go okraść. Ponadto istniejące zabezpieczenia w postaci konieczności posłużenia się kluczem identyfikującym kierowcę oraz elektroniczną ewidencją

poboru i zużycia paliwa mogły w większości przypadków zabezpieczać interesy pracodawcy w wystarczający sposób. Zatrudnianie magazyniera stanowiłoby nie tylko znaczny wydatek, ale także utrudnienie organizacyjne (tankowanie możliwe byłoby tylko w godzinach jego pracy). Wreszcie, skoro kierowcy skorzystali ze sposobności przywłaszczenia paliwa, to równie prawdopodobne byłoby, że magazynier taką możliwość by dostrzegł i wykorzystał. Teza pozwanych, jakoby pracodawca powinien spodziewać się tego, że pracownicy będą go okradać przy pomocy manipulowania licznikiem dystrybutora i że powinien w związku z tym zatrudniać dodatkową osobę lub osoby do jego obsługi, jest o tyle dziwna, że pozwani w istocie oskarżają pracodawcę o to, że nie przeszkodził im w popełnieniu przestępstwa. Innymi słowy, pracownicy próbują w niniejszym postępowaniu przerzucić na pracodawcę odpowiedzialność za to, że „dał im szansę” popełnienia przestępstwa i przez to jest jego winą, że z niej skorzystali. Pozwani czynią tym samym zarzut pracodawcy z tego, że potraktował ich jak uczciwych ludzi i działał w zaufaniu do nich. Taka obrona jako w sposób oczywisty sprzeczna z zasadami współżycia społecznego nie może zostać uwzględniona. Pracodawca dołożył należytej staranności, jakiej można byłoby spodziewać się od niego w takich okolicznościach, a podjęte przez niego działania były uzasadnione okolicznościami.

Po trzecie, wbrew temu, co twierdzą pozwani, skorzystanie z profesjonalnych usług detektywistycznych przez podmiot gospodarczy nie jest niczym nadzwyczajnym ani nietypowym. Przeciwnie, wraz ze wzrastającą specjalizacją działalności gospodarczej zupełnie normalne jest powierzenie zadań z zakresu szeroko rozumianego bezpieczeństwa firmie zewnętrznej, zwłaszcza w sytuacji, gdy działania służb państwowych mogą przynieść efekty zbyt późno, aby można było zminimalizować straty. W realiach obecnego obrotu gospodarczego korzystanie z tego rodzaju firm zewnętrznych (agencji detektywistycznych, firm zajmujących się doradztwem, wyspecjalizowanych firm z branży ochrony przemysłowej) staje się coraz powszechniejsze. Twierdzenia pozwanych, jakoby skorzystanie z usług agencji detektywistycznej było nieuzasadnione okolicznościami i stanowiło środek nietypowy, niespotykany i tym samym niestanowiący normalnej konsekwencji przywłaszczenia mienia pracodawcy, nie zasługują w tej sytuacji na uwzględnienie.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że zdarzenie polegające na przywłaszczeniu paliwa nie miało charakteru incydentalnego. Biorąc pod uwagę znaczne rozmiary braków inwentaryzacyjnych, pracodawca miał podstawy, by zakładać, że ma do czynienia ze zorganizowanym, celowym, długotrwałym procederem, który będzie nadal trwał i narastał, jeśli nie zostaną podjęte zdecydowane kroki mające na celu wykrycie i ukaranie sprawców. Brak reakcji pracodawcy na zaistniałą sytuację doprowadziłby do istotnego zwiększenia szkód po jego stronie. Strona powodowa podjęła działania w granicach posiadanych przez siebie środków, chcąc ustalić sposób i sprawcę zaboru paliwa. Nie przyniosły one oczekiwanych efektów, choć dały podstawy, aby wytypować najbardziej prawdopodobną metodę przywłaszczenia paliwa. Strona powodowa nie miała jednak środków, by swe podejrzenia potwierdzić. Dopiero wówczas podjęto decyzję o zleceniu wyjaśnienia sprawy agencji detektywistycznej. Wydaje się mało prawdopodobnym, że strona powodowa poniosłaby takie koszty (nie wiedząc, czy ostatecznie uda się jej ustalić sprawców przywłaszczenia), gdyby mogła samodzielnie uzyskać potrzebne jej informacje bez czynienia dodatkowych, znacznych wydatków. Z ekonomicznego punktu widzenia jest to bardzo nieracjonalna teza.

Na marginesie zauważyć wypada, że słusznie strona powodowa wskazuje na to, że w dotychczasowym orzecznictwie sądów za szkodę rodzącą obowiązek odszkodowawczy uznaje się nie tylko uszczerbek wynikający bezpośrednio z działań sprawcy (tj. z zaboru, uszkodzenia lub zniszczenia mienia albo utraty jego wartości), lecz również związany z nimi pośrednio, a więc wydatki mające na celu zmniejszenie rozmiarów szkody (np. zabezpieczenie mienia), ustalenia rozmiarów szkody (np. wycena biegłego), dochodzenie roszczeń (np. pomoc profesjonalnego prawnika) itp.

Warto też podkreślić, że w toku procesu pozwani w zasadzie nie potrafili wyjaśnić, jak właściwie ich zdaniem pracodawca miałby wykryć popełniane przez nich na jego szkodę przestępstwa. Pozwani ograniczyli się do wskazania, że powinien dalej zatrudniać magazyniera, co z wyjaśnionych wcześniej przyczyn było mało uzasadnione i również wiązałoby się ze znacznymi wydatkami. Podnosili też, że dzięki ochronie i monitoringowi pracodawca mógł wcześniej sam wykryć zabór paliwa. Jak już wskazano wyżej, nie było to możliwe, skoro pozwani skorzystali z magnesu do spowolnienia licznika dystrybutora, a więc podejmowali działania, których ani ochrona, ani monitoring nie mogły wykryć. Zresztą absurdalne byłoby zakładanie, że manipulując przy liczniku dystrybutora kierowcy będą to robili w

obecności pracownika ochrony albo ustawią się tak, że monitoring będzie mógł zarejestrować ich działania. Jak zresztą wskazała strona powodowa, ewentualne zabezpieczenia, które uniemożliwiłyby zabór paliwa – montaż innego modelu dystrybutora, zatrudnienie dodatkowych pracowników nadzorujących dystrybutor, montaż specjalnego monitoringu nakierowanego na szczegółowe rejestrowanie manipulacji dystrybutorem – wiązałyby się z równie dużymi, jeśli nie większymi, wydatkami niż te poniesione na usługi detektywistyczne.

W związku z powyższym zdaniem Sądu w okolicznościach sprawy wydatki poniesione przez pracodawcę w celu ustalenia metody przywłaszczenia paliwa i sprawcy tego czynu stanowiły normalne następstwo zachowania powodów polegającego na przywłaszczeniu w przestępny sposób tego paliwa. Nie ma więc powodów, aby kwestionować istnienie związku przyczynowego między szkodą poniesioną przez pracodawcę a działaniami pozwanych.

Pozwani podnosili dalej, że cała szkoda wyrządzona przez nich pracodawcy została ustalona w postępowaniu karnym i że wykonując nałożony na nich w tym postępowaniu obowiązek naprawienia szkody, w całości zaspokoiли wszystkie roszczenia pracodawcy z tytułu ich działań. Jak jednak już zasygnalizowano na wstępie rozważań, szkoda ustalona w procesie karnym nie jest dla sądu cywilnego wiążąca w tym sensie, że może on ustalić ją w wyższym wymiarze. Wynika to m.in. z tego, że sąd karny czyniąc swe ustalenia z jednej strony ograniczony jest zasadą domniemania niewinności, a z drugiej strony skupia się tylko na tej szkodzie, która stanowi znamię przestępstwa lub wynika bezpośrednio z działań podejmowanych przy jego popełnianiu. Innymi słowy, w analizowanej sprawie karnej Sąd skupił się na szkodzie polegającej na zaborze paliwa, nie zaś na wszystkich aspektach szkody poniesionej przez pracodawcę pozwanych. Warto też przypomnieć, że rozmiary szkody ustalonej przez Sąd karny wynikały w praktyce tylko z tego, do czego pozwani (oskarżeni) się sami przyznali w toku postępowania karnego, a więc w istocie – z ich własnych oświadczeń. Dziwnym by było, gdyby wówczas pozwani odnosili się do wydatków pracodawcy na usługi detektywistyczne – gdyż nie to było przedmiotem stawianych im zarzutów. Pozwani zresztą na tym etapie prawdopodobnie nie mieli w ogóle wiedzy odnośnie wydatków poniesionych przez stronę powodową.

Pozwani podnosili też, że koszty poniesione przez pracodawcę nie były adekwatne do rozmiarów wyrządzonej przez nich szkody, a tym samym że nie mogą za nie odpowiadać, skoro w postępowaniu karnym ustalono, że szkoda przez nich wyrządzona wynosiła od ok. 1.800 zł do 2.800 zł. Argumentacja pozwanych w zupełności pomija fakt, iż w postępowaniu karnym skazani zostali w związku z popełnieniem przestępstwa za które można było przypisać im spersonalizowaną, skonkretyzowaną odpowiedzialność, m.in. z uwagi na zakres ich przyznania się do winy. Szkoda pracodawcy nie zamykała się jednak w stratach do spowodowania których pozwani się przyznali. Jak wynika z protokołów inwentaryzacji, braki w zbiornikach paliwa były zdecydowanie większe, zaś łączna szkoda poniesiona przez pracodawcę przekraczała 80.000 zł. Biorąc zaś pod uwagę to, że nic nie wskazuje, aby proceder przywłaszczenia paliwa ustał by bez interwencji pracodawcy, konieczne było podjęcie przez stronę powodową zdecydowanych działań mających na celu powstrzymanie dalszych, narastających szkód. W porównaniu z wysokością poniesionych już strat, i potencjalnymi przyszłymi dalszymi stratami o zbliżonej lub większej skali, wydatki na usługi detektywistyczne nie wydają się szczególnie wygórowane. Podkreślić w tym miejscu wypada, że pozwani nie wskazali jakiegokolwiek innej osoby, która mogłaby odpowiadać za wykryte straty. Zarzuty co do nieprawidłowości przy dostawach paliwa były bowiem zupełnie gołosłowne.

Jeśli chodzi o solidarność odpowiedzialności pozwanych, na wstępie przypomnieć trzeba, że kodeks pracy w sposób szczególny reguluje zasady odpowiedzialności odszkodowawczej pracownika. Zgodnie bowiem z art. 118 k.p. w razie wyrządzenia szkody przez kilku pracowników każdy z nich ponosi odpowiedzialność za część szkody stosownie do przyczynienia się do niej i stopnia winy. Jeżeli nie jest możliwe ustalenie stopnia winy i przyczynienia się poszczególnych pracowników do powstania szkody, odpowiadają oni w częściach równych. W orzecznictwie nie budzi jednak wątpliwości, że ta korzystna dla pracownika reguła ograniczająca jego odpowiedzialność znajduje zastosowanie wyłącznie w przypadku szkody z winy nieumyślnej. Natomiast w razie działania umyślnego, zgodnie z art. 122 k.p., pracownik odpowiada w pełnej wysokości za szkodę, a zatem odpowiada w granicach wynikających z kodeksu cywilnego. Stąd też jeżeli szkodę wyrządziło umyślnie kilku pracowników lub pracownik wspólnie z osobą trzecią, to ich odpowiedzialność jest solidarna (por. uchwały Sądu Najwyższego z 30.05.1975 r., V PZP 3/75, OSNCP 1975/10-11/143 oraz z 29.12.1975 r., V PZP 13/75, OSNCP 1976/2/19). Zgodnie bowiem z ogólnymi zasadami

odpowiedzialności cywilnej, jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna (art. 441 § 1 k.c.).

Podkreślenia wymaga, że z solidarną odpowiedzialnością będziemy mieli do czynienia bez względu na to, czy odpowiedzialność poszczególnych osób oparta jest na zasadzie winy, ryzyka czy słusności (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 7.06.1982 r., IV CR 188/82, Lex nr 8428), a ponadto niezależnie od tego, czy oparta jest na tych samych, czy też różnych podstawach (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 23.03.1965 r., I CR 41/65, OSNPG 1965, nr 10, s. 51). Do tego, aby odpowiedzialność sprawców szkody była solidarna konieczne jest, aby działania poszczególnych sprawców składały się na jedną szkodę i by każdy z nich mógł być za nią samodzielnie odpowiedzialny. Sytuacja solidarnej odpowiedzialności dotyczy więc przypadków, gdy konsekwencją zachowania kilku sprawców jest jedna szkoda, zaś w sferze dóbr prawnie chronionych poszkodowanego nie można oznaczyć (wydzielić) uszczerbków wywołanych zachowaniami poszczególnych podmiotów, za nie odpowiadających. Innymi słowy, szkoda jest z natury niepodzielna (np. krzywda) lub nie jest możliwe przypisanie poszczególnym podmiotom uszczerbku, który złożył się na całość szkody doznanej przez poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20.11.2002 r., II CKN 859/00, Lex nr 78881).

Tak było w niniejszej sprawie, w której na gruncie cywilnym nie można wyodrębnić w jakim zakresie każdy z pozwanych odpowiada za spowodowane szkody polegające na tym, że pracodawca musiał ponieść koszty związane z wykryciem sprawców zaboru paliwa. Działania każdego z pozwanych przyczyniły się do powstania niedoborów paliwa, a tym samym przyczyniły się do tego, że strona powodowa musiała podjąć starania zmierzające do powstrzymania procederu pozwanych. Okoliczność, iż czyny zabronione pozwani popełniali niezależnie od siebie, samodzielnie i każdy z nich we własnym zakresie wyrządził szkodę w postaci przywłaszczenia paliwa, jest w sprawie bez znaczenia, skoro szkoda, której naprawienia domaga się strona powodowa, nie polega na stracie paliwa, ale na poniesieniu kosztów ujawnienia metody i sprawców zaboru.

Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku, obciążając pozwanych obowiązkiem solidarnego zwrócenia stronie powodowej całości kosztów poniesionych przez nią w związku ze zleceniem agencji detektywistycznej monitoringu stacji paliw oraz monitoringu pracy kierowców. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Zgodnie z ogólnymi regułami prawa cywilnego odsetki należne są za okres opóźnienia. Jak stanowi art. 455 k.c. w zw. z art. 300 k.p., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W niniejszej sprawie wierzyciel oznaczył termin spełnienia świadczenia w wezwaniu do zapłaty (14 dni od daty doręczenia wezwania). M. Ł. odebrał powyższe wezwanie 24.04.2012 r., a K. M. i J. Z. (1) – 23.04.2012 r. Wobec tego Sąd w całości uwzględnił żądanie w zakresie odsetek ustawowych i zasądził je za okres od 9.05.2012 r. do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 105 § 2 zd. 1 k.p.c., w myśl którego na współuczestników sporu odpowiadających solidarnie co do istoty sprawy sąd włoży solidarny obowiązek zwrotu kosztów. Zważywszy, że pozwani w całości przegrali spór, Sąd obciążył ich w całości kosztami procesu poniesionymi przez stronę powodową, a zatem kwotą 1.800 zł należną tytułem kosztów zastępstwa, kwotą 17 zł tytułem kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i kwotą 1.253 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, tj. kosztami w łącznej kwocie 3.070 zł.